

Masowe wnioski kredytobiorców Getinu o odwieszenie spraw

Do sądów trafiła pierwsza fala wniosków o odwieszenie spraw frankowców z Getin Noble Bank oraz pozwy. Kredytobiorcy liczą na wygraną. Hurraoptyzm nie bierze się znikąd. To efekt najnowszej uchwały Sądu Najwyższego korzystnej dla frankowiczów z tego banku. Syndyk GNB studzi jednak emocje - także niektórzy prawnicy uważają, że wcale tak różowo nie będzie.

Uchwała Sądu Najwyższego z 19 września 2024 r. Sądu Najwyższego przewiduje, że **roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy nie podlega zgłoszeniu do masy upadłości, a zatem zawieszono postępowanie w tym zakresie może być podjęte z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka** (sygn. III CZP 5/24).

Prawnicy frankowi ruszyli więc do sądów. Na rozstrzygnięcia jeszcze za wcześnie. Liczą jednak, że teraz to będzie "bułka z masłem". Ich klienci otrzymają zabezpieczenie w postaci wstrzymania obowiązku spłaty rat kredytu, a następnie unieważnią swoje umowy kredytowe. Ci natomiast, którym sądy odrzuciły pozwy, wniosą je raz jeszcze, tym razem skutecznie. Syndyk GNB studzi jednak emocje. Według niego uchwała wiąże przecież tylko sąd powszechny, który zadał pytanie prawne w tej sprawie. Niektórzy prawnicy też przestrzegają przed hurraoptyzmem. Bo wcale tak różowo dalej nie jest.

ODWIESZENIA I NOWE POZWY RUSZYŁY

Do tej pory część sądów zawieszala postępowania albo odrzucała pozwy przeciwko Getinowi, uzasadniając to tymczasową niedopuszczalnością drogi sądowej, z uwagi na konieczność wyczerpania drogi dochodzenia swoich wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Dopiero po zakończeniu tego postępowania możliwe byłoby podjęcie działań w procesie przeciwko upadłemu bankowi, czyli równie dobrze za 10 lat. Sytuacja kredytobiorców GNB była więc fatalna. Czy teraz się poprawi?

- **Prawomocne postanowienie sądu o odrzuceniu pozwu nie korzysta z przymiotu powagi rzeczy osądzonej, którą przepisy kodeksu postępowania cywilnego przyznają wyłącznie wyrokom. Oznacza to, że formalnie nie ma przeszkód, żeby kredytobiorcy, których pozwy przeciwko Getinowi zostały odrzucone, ponownie je złożyli** - uważa Maciej Orkusz, adwokat, partner w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka sp. k., reprezentujący banki.

Cezary Korolczuk, adwokat z kancelarii prawnej Konieczny, Polak i Partnerzy, zachęca frankowiczów do występowania do sądów. - **W sprawach, których przedmiotem jest żądanie ustalenia nieważności umowy lub uzgodnienia treści księgi wieczystej, jeśli są one obecnie zawieszono, warto wystąpić o podjęcie tych postępowań z udziałem syndyka właśnie w powołaniu na treść uchwały SN** - zachęca.

PRZECIERANIE SZLAKÓW? NIE W KAŻDYM WYPADKU

Zdaniem prawników odwieszenie postępowań przez sądy otworzy kredytobiorcom drogę do uzyskania wyroku ustalającego nieważność umowy, a co za tym idzie możliwe stanie się wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej czy też usunięcie wpisu z Biura Informacji Kredytowej.

- **Podjęcie postępowań nie wpłynie znacząco na zwiększenie szans na odzyskanie przez frankowiczów kwoty świadczeń spełnionych na rzecz banku, gdyż sporządzenie listy wierzytelności zajmie kilka lat** - nie ma złudzeń Maciej Orkusz.

Łyżkę dziegiu dorzuca też mec. Cezary Korolczuk. Według niego uchwała SN dotyczy zawieszenia postępowania w trybie art. 174 par. 1 pkt 4 k.p.c., istnieją również inne, choć fakultatywne, podstawy zawieszenia postępowania, których w jego ocenie nie powinno się stosować, ale które mogą być

wykorzystywane przez niektóre składy orzekające. Obawę naszego rozmówcy budzi to, że sądy, które do tej pory zawieszały postępowanie na podstawie art. 174 par. 1 pkt 4 k.p.c. lub odrzucały pozwy, teraz zaczną zawieszać postępowania na podstawie art. 177 par. 1 pkt 1 k.p.c. do czasu rozpatrzenia zgłoszenia wierzytelności, mimo że postępowanie upadłościowe nie jest sprawą cywilną w rozumieniu ww. przepisu ani też nie zachodzi zależność prejudycjalna między tymi postępowaniami.

DWA POSTĘPOWANIA ZAMIAST JEDNEGO

Nie wszyscy prawnicy są zachwyceni uchwałą SN. Część z nich uważa, że spowoduje chaos, bo to co można było załatwić w jednym postępowaniu, trzeba będzie zrobić w dwóch.

- Otóż, standardowo kredytobiorcy w swych pozwach zgłaszali dwa roszczenia, tj. roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz roszczenie o zapłatę. Wydana uchwała powoduje, że sprawy te w zakresie roszczeń o ustalenie mogą się toczyć z udziałem syndyka banku przed sądem cywilnym, zaś sprawy o zapłatę winny być dochodzone w ramach zgłoszenia wierzytelności zgodnie z przepisami prawa upadłościowego. Tym samym **uchwała komplikuje sytuację kredytobiorców oraz sądów, skoro zamiast dochodzenia obu roszczeń w ramach (jednego) postępowania upadłościowego, nadal będą toczyły się tysiące postępowań przed sądami cywilnymi. Zakładam w związku z tym, że sądy, które zawiesiły postępowanie, będą je podejmować w części dotyczącej roszczenia o ustalenie.** Mogą się oczywiście zdarzyć sprawy, w których sąd nie zgodzi się na podjęcie postępowania. Wydana uchwała nie ma bowiem charakteru wiążącego dla sądów powszechnych - twierdzi Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

Jeżeli powództwo danego kredytobiorcy zostało oddalone, to komentowana uchwała nie stanowi rozstrzygnięcia, które pozwoliłoby konsumentowi wytoczyć nowe powództwo. Prawomocne oddalenie roszczeń kredytobiorcy skutkuje powagą rzeczy osądzonej, a więc stanowi podstawę do odrzucenia pozwu, bo zgodnie z ogólnymi przepisami procedury cywilnej nie można występować z tym samym roszczeniem, jeżeli roszczenie to zostało już prawomocnie oddalone. Zasada ta ma zastosowanie również do konsumentów.

KORKI OD SZAMPANA PRZEDWCZESNE

Syndyk GNB studzi emocje. Przypomina, że uchwała SN z 19 września 2024 r. wiąże tylko sąd powszechny, który zadał pytanie prawne.

- Przyjęcie poglądu wyrażonego w sentencji uchwały SN przez inne składy orzekające będzie przedmiotem swobody orzeczniczej. **Wiem, że niektóre składy orzekające w sprawach o ustalenie nieważności umowy kredytu w dalszym ciągu odrzucają pozwy złożone po dniu ogłoszenia upadłości. Z całą pewnością jednak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego będzie analizowane pod kątem zawartej argumentacji** - tłumaczy Marcin Kubiczek, syndyk GNB w upadłości.

Podkreśla, że **w kwestii płatności rat kredytowo–odsetkowych respektuje on wszystkie zabezpieczenia polegające na zezwoleniu na czasowe wstrzymanie się od ich płatności na czas procesu.** We wszystkich pozostałych wypadkach jednostronne wstrzymanie się od płatności rat kredytowo–odsetkowych rodzi ryzyka prawne po stronie kredytobiorcy.

- Kwestie rozliczenia kredytu, w tym zakresu składanych przy zastosowaniu art. 93–96 Prawa upadłościowego oświadczeń o potrąceniu, będą przedmiotem rozstrzygnięć na liście wierzytelności oraz ewentualnej następczej kontroli sędziego-komisarza i sądu upadłościowego. Artykuł 256 ust. 1

pkt 1 Prawa upadłościowego zezwala na skarżenie nawet ewentualnych korzystnych dla kredytobiorcy rozstrzygnięć na liście wierzytelności przez innych uczestników postępowania. **Z tych względów jeszcze raz podkreślam, że optymalnym rozwiązaniem jest zawarcie ugody pomiędzy masą upadłości a kredytobiorcą** - wyjaśnia Marcin Kubiczek.

Syndyk przypomina, że mniej więcej w tym samym czasie, jak SN podjął uchwałę, do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne sędziego–komisarza o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisu art. 440 ust. 3 Prawa upadłościowego, który ma wpływ na kolejność zaspokajania wierzycieli z masy upadłości.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl, 02.10.2024